

Stos Pomorza

dawniej „Stos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 15

Wąbrzeźno, sobota dnia 4 lutego 1939

Rok 21

Problemy komunikacyjno-turystyczne na Pomorzu

Na jednym z posiedzeń sejmowych p. Minister Komunikacji Ulrych skarży się, i słusznie naszym zdaniem na to, że gdy koleje przewożą bez zarzutu 200 milionów pasażerów, to znikąd nie usłyszą nawet słów podziękującej, lecz gdy nie daj Boże kolej ma trudności w przewozie, to sarkazmom nie ma końca.

Istotnie, jest już w naturze naszej jakaś dziwna niechęć do uznania czyjeś wysiłku, natomiast jakże chętnie lubujemy się w zadawaniu nie tylko naszym ministrom ale i bliźnim swoim szpilek, ukłóć krytycznych. Nie mówię, że krytyka jest nie potrzebna, owszem ale musi ona być ludzka, rozumna biorąc pod uwagę za i contra, plus i minus, musi kłaść na szalę wysiłek i niedociągnięcia.

Wiele jest braków w naszym kolejnictwie, ale przecież jak nie współmier nie więcej na tym polu już osiągnęliśmy, z jakimi olbrzymimi trudnościami musiało walczyć powstające młode polskie kolejnictwo, pracujące starymi demobilami po zaborczych państwach. A dziś?

Porównajmy zresztą stan bezpieczeństwa na naszych kolejach a kolejach amerykańskich. W roku 1937 na kolejach amerykańskich na 1 pociągu - klm. było aż 4 do 6 proc. wypadków, — u nas tylko 1,8 procent. Podkreślamy więc i dobre strony naszej gospodarki kolejowej, gdy zabieramy się do krytyki. Tak postępować nakazuje sumiennosc publicystyczna.

Otóż stwierdzić trzeba, że sprawność na naszych kolejach pomorskich jest zadowalająca. Istnieją wprawdzie pewne braki, ale da się je powoli usunąć ku obojawnemu zadowoleniu i korzyści.

Pomówimy o brakach kolejnictwa pomorskiego w najgrubszych tylko zarysach z punktu widzenia turystycznego.

Zbliża się wiosna a za nią lato. Nad morze podąży jak zwykle wielka ilość letników. W okresie największego nasilenia konieczną jest rzeczą, ażeby pasażerowie nie jechali jak śledzie w beczce. Kolej posiada dane statystyczne i przypuszczamy, że doskonale się orientuje kiedy jest potrzeba zwiększenia ilości wagonów.

Usprawnienie komunikacji na wybrzeżu jest czynnikiem decydującym, skoro chodzi o wzmoczenie ruchu turystycznego. I nie tylko na wybrzeżu.

Wciąż zapominamy o tym, że całe bez mała Pomorze, to ziemia pełna zachwytnych uroczych pejzażów, wzbudzających zachwyt u cudzoziemców, nie stety tak nie licznych w okresie ruchu turystycznego, z winy już naszej pomorskiej propagandy. Po co szukać cudzoziemców, gdy przeciętny Polak, mieszkaniec innych dzielnic, mało co słyszał o Szwajcarii Kaszubskiej, o przepięknym jeziorze brodnickim, o cudnych Borach Tucholskich, wymarzonych na miejscach odpoczynkowe w okresie lata, o ślicznych miejscowościach okolic Świecia, o Górznie, o słynnym jeziorze Charzykowskim, o Sępólnie, Więcborku, o tych naprawdę europejskich miasteczkach, Starogard, Chełmno, Świecie, o czarujących Kartuzach, o Wejherowie itd. itd. A tyle innych zabytków, tyle bogactwa sztuki ludowej, co do za przebogaty region.

O tym wszystkim głucho. Czasem tylko zbierze się jakieś zgromadzenie samo-

Mowa Chamberlaina w Izbie Gmin, w odpowiedzi Hitlerowi

LONDYN. Izba Gmin wznowiła w środę obrady po przerwie świątecznej, przystępując od razu pierwszego dnia do wielkiej debaty w sprawie Hiszpanii i związanych z tą wojną domową reperkusji międzynarodowych.

Po udzieleniu odpowiedzi na mowę przywódcy opozycji poła Attles w sprawie Hiszpanii i stwierdzeniu, że W. Brytania pragnie nadal kontynuować politykę nieinterwencji, premier Chamberlain w dłuższym przemówieniu oświadczył, iż 11 stycznia odbył z Mussolinim dwie rozmowy w atmosferze absolutnej szczerości. Nie przewidywano, aby jedna strona zaakceptowała argumenty i punkt widzenia drugiej, i. aczkolwiek nie można powiedzieć, by osiągnięto porozumienie we wszystkich sprawach — jednak cel rozmów został osiągnięty, ponieważ wyjaśniły one stanowiska obu stron. Rozmowy rzymskie nie miały charakteru rokowań, lecz wyłącznie informacyjny.

Mussolini wyjaśnił, że polityka Włoch zawsze była pokojowa, i że jest on gotów zawsze użyć swego wpływu jeśli zajdzie potrzeba, na rzecz pokoju. Strona włoska wyjaśniła, że oś Berlin - Rzym stanowi podstawę włoskiej polityki zagranicznej, na co angielscy mężowie stanu odpowiedzieli oświadczeniem, iż podstawę polityki brytyjskiej stanowi ścisła współpraca z Francją. Mussolini wyraził żywe zadowolenie z powodu układu angielskiego i zapewnił, iż Włochy lojalnie dotrzymują zobowiązań tego układu. Poza tym rozpatrzono zagadnienie granic włoskich w Afryce wschodniej, przyczem ustalono, że Egipt weźmie udział w rokowaniach, dotyczących Sudanu. — W sprawie stosunków włosko-francuskich Chamberlain oświadczył: iż obecny stan powstał na tle zagadnienia hiszpańskiego i że — jego zdaniem — ewentualne rokowania francusko - włoskie nie miałyby powodzenia przed zakończeniem wojny w Hiszpanii. Mussolini i Ciano zapewniali, iż Włochy nie mają żadnych ambicji terytorialnych w Hiszpanii.

Ponadto omawiano w Rzymie zagadnienie rozbrojenia, przy czym okazało się, iż Włochy wypowiadają się za jakościowym ograniczeniem zbrojeń w warunkach bardziej sprzyjających dla tego rodzaju rokowań. Co do kwestii żydowskiej, Mussolini wyraził opinię, iż jest to zagadnienie międzynarodowe, które nie może być rozwiązane przez poszczególne kraje oddzielnie.

W zakończeniu premier Chamberlain ze wzruszeniem oświadczył, iż audyencja jego i lorda Halifaxa u Ojca świętego wywarła nań niezapomniane wrażenie.

Po mowie kanclerza Hitlera

„Wierzę w pokój” ale... „chcę kolonii”

PARYŻ. Po przemówieniu kanclerza Hitlera premier Daladier rozmawiał telefonicznie z premierem Chamberlainem, który dziś wystąpił w Izbie Gmin z wielkim przemówieniem. W angielskich kołach politycznych mowa Hitlera wywołała wrażenie raczej korzystne. Zdaniem tych kół powinna się ona przyczynić do odprężenia sytuacji międzynarodowej.

Koła polityczne zwracają uwagę, że kanclerz poruszył zagadnienie wewnętrzno - gospodarcze Rzeszy i drogę ich rozwiązania widzi w przydzieleniu Niemcom kolonii. Forma żądania kolonii przez kanclerza Hitlera, nie nosiła, zdaniem kół angielskich, takiego charakteru agresywnego, któryby budził mnie-

Ani o wojnie ani o pokoju

NOWY JORK. „New York Tribune”, nawiązując do mowy Hitlera stwierdza, że nie ma w niej mowy o wojnie, ale i też nie o pokoju. W ten sposób świat w dalszym ciągu będzie znajdował się w stałym napięciu i niepokoju. „New York Times” stwierdza, że żądania kolonialne Niemiec zostały tylko w takiej formie postawione by na przyszłość jeszcze raz mogły być wysunięte w formie innej.

„Daily Telegraph” stwierdza, że kanclerz Hitler właściwie nie powiedział nic nowego, i że ton jego przemówienia był łagodny.

manie, że Hitlerowi zależy na wywołaniu czy pogłębieniu konfliktu. Również stwierdzenie solidarności z Włochami uczynione było w ten sposób, że nie było skierowane przeciw Francji.

W rozmowach politycznych rozróżnia się starannie Daladiera od Bonneta, przeciwko któremu skierowane są ataki i prawicy i lewicy. Obalenie Bonneta byłoby możliwe tylko przez obalenie całego gabinetu. Zdaje się jednakże, że Daladier nie broniliby zbyt gorąco Bonneta, którego uważa za konkurenta na stanowisko premiera. —

W środę rano zebrała się Rada Ministrów pod przewodnictwem prezydenta Lebrun.

Tajemnicza afera w Anglii

LONDYN. Brytyjskie ministerstwo lotnictwa zostało zaskoczzone tajemniczym zaginięciem z biur lotniska wojskowego w Hendon niezmiernie ważnego dokumentu. Dokument ten przechowywany był zazwyczaj pod kluczem w specjalnym pokoju w biurach lotniska i pil-

nowany był stale przez urzędników ministerstwa lotnictwa. W ubiegły piątek wraz z innymi papierami wspomniany dokument został zanieiony do jednego z pokojów biurowych, przy czym urzędnik który go tam zaniósł, zapewnia, iż w chwili, gdy kładł na biurku papiery dokument znajdował się jeszcze wśród nich. Tymczasem gdy po paru minutach nieobecności powrócił urzędnik pracujący w tym pokoju, dokument już nie znalazł, aczkolwiek inne papiery pozostały nienaruszone.

Natychmiast zawiadomiono ministerstwo lotnictwa, które poleciło wysłanie na miejsce specjalnej komisji śledczej. Wydano rozkaz nieopuszczania przez nikogo lotniska, a przeciwwywiad ministerstwa przystąpił do szczegółowego badania urzędników biura, oraz przeszukiwania ich pokojów. Śledztwo wykroczyło nawet poza obręb lotniska, przy czym poddano badaniu także kilku cudzoziemców. Przeciwwywiad ministerstwa lotnictwa nie wezwał jednakże do pomocy Scotland Yardu, w przekonaniu, że wyjaśni sprawę bez interwencji policji.

Ciano przybędzie do Warszawy

BERLIN. Wbrew poprzedniej informacji, jakoby min. Ciano miał przybyć do Niemiec, aby wziąć udział w otwarciu Reichstagu obecnie donoszą, że przyjazd ten nie jest planowany. Natomiast spodziewany jest w najbliższych dniach przyjazd min. Ciano do Warszawy, gdzie ma kontynuować rozmowy zapoczątkowane przez min. Ribbentropa.



Gen. Górecki przemawia na zebraniu akademickim w sprawie akcji propagandowej na rzecz Zw. Oficerów Rezerwy.

ządowe, czy społeczne i pokiwa głowami, że Pomorzu tej propagandy nie dostaje. I na tym się skończy. O rozpoczęciu akcji na serio nikt nie myśli.

Przy województwie powstaje Rada

Gospodarcza. Nareszcie może instytucja ta problem propagandy Pomorza potraktuje nie w dyskusji tylko, ale w czyn. Czas już wielki.

